

Sygn. akt: **X K 909/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 30 października 2017 roku

Sąd Rejonowy - G. P. w G. X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

bez udziału Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniach 5 września 2017 roku, 17 października 2017 roku i 27 października 2017 roku na rozprawie sprawy **J. Z. (1)**, syna D. i R. z domu Z., urodzonego (...) w G., PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2014 roku w G. dokonał uszkodzenia ciała syna M. Z. wspólnie z nim zamieszkującego poprzez bicie pięściami po głowie i szarpanie oraz bicie po całym ciele, w wyniku którego doznał on stłuczenia głowy, twarzy, klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała /powłok ciała/ na czas nie dłuższy niż 7 dni, przy czym czyny tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 07.10.2007 do 26.10.2009 części kary 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.12.2005r. w sprawie IV K 41/05 za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k.,

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **J. Z. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i skazując go za ten występki, na mocy art. 157 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego M. Z. kwoty 200 zł (dwieście złotych) tytułem zadośćuczynienia;

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2, oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt: X K 909/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. Z. (2) zamieszkiwał przy ul. (...) w G. wraz ze swoją konkubiną A. W., jej dwójką małoletnich dzieci i swoim dorosłym już synem M. Z.. M. Z. miał swój pokój, w którym w pierwszej połowie kwietnia 2014r. mieszkał też kolega pokrzywdzonego – M. P..

Oskarżony w tamtym czasie nadużywał alkoholu, po jego spożyciu stawał się agresywny, szczególnie wobec syna M..

W dniu 16 kwietnia 2014 roku pokrzywdzony w godzinach późno wieczornych przebywał w swoim pokoju razem z kolegą M. P.. Oskarżony spożywał alkohol w postaci wódki. Około godziny 23.00 pokrzywdzony i jego kolega położyli się spać, wcześniej nie pili żadnego alkoholu. W pewnym momencie do pokoju pokrzywdzonego wszedł J. Z. (2), który był wówczas mocno nietrzeźwy i zaczął budzić M. P. szarpiąc go i szturchając nogą, po czym kazał mu iść po alkohol do sklepu. Początkowo M. P. zamierzał spełnić polecenie oskarżonego, gdyż się go bał, jednak ostatecznie odmówił wskazując, że jest zmęczony i musi rano wstać. Wtedy J. Z. (2) zdenerwował się i zaczął wulgarnie wyzywać M. Z. i M. P., któremu mówił, że jutro ma go to nie być. Pokrzywdzony M. Z. próbował uspokoić ojca, co się nie udało, ojciec splunął mu w twarz. J. Z. (2) cały czas był agresywny, wyzywał syna i jego kolegę używając wulgarnych słów, nie reagował na próby załagodzenia sytuacji, wręcz przeciwnie w pewnym momencie oskarżony rzucił się na syna i zaczął uderzać go pięściami po głowie, szarpał go i ściągnął z łóżka na ziemię, po czym zaczął po nim skakać i kopać go, następnie usiadł na pokrzywdzonym w rozkroku i zaczął uderzać pięściami po głowie, w tym w nos, co spowodowało krwotok. Całemu zdarzeniu przyglądał się M. P., który ze strachu nie zareagował. Kiedy oskarżony uspokoił się, M. Z. wyszedł z mieszkania, a za nim wyszedł jego kolega M. P.. M. Z. wraz z M. P. noc spędzili na klatce schodowej. Następnego dnia pokrzywdzony udał się do lekarza.

Podobne zachowania ojca wobec syna zdarzały się wcześniej i później.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego M. Z. k. 2-3, 11-12, zeznania świadka A. W. k. 20v. -21, 312-313, M. P. k. 6-7; A. K. k. 36, 272; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. Z. (1) k. 77-78.

W wyniku pobicia przez J. Z. (1) pokrzywdzony M. Z. doznał obrażeń w postaci: stłuczenia głowy, twarzy, klatki piersiowej, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni.

Dowody: protokół oględzin k. 4-5v.; opinia k. 42, zeznania pokrzywdzonego M. Z. k. 2-3, 11-12.

Oskarżony J. Z. (2) wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 5 grudnia 2005r. został skazany za czyny z art. 158 § 3 k.k. oraz z art. 157 § 1 k.k. na karę łączną 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 18.08.2004r. do 17.09.2007r. oraz od 07.10.2007r. do 26.10.2009r.

Dowody: odpis wyroku k. 53-55;

W toku postępowania przygotowawczego słuchany w charakterze podejrzanego J. Z. (2) oświadczył, iż zrozumiał treść przedstawionego mu zarzutu i przyznał się do zarzucanego mu czynu, jednocześnie zaprezentował odmienną wersję wydarzeń niż podana przez jego syna.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstepując do wskazanych powyżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego J. Z. (1) k. 77-78.

J. Z. (2) ma wykształcenie zawodowe, jest ślusarzem. Nie pracuje na stałe, utrzymuje się z zasiłku z MOPs-u i prac dorywczych. Jest kawalerem, ma pięcioro dzieci z różnych związków, z czego dwoje pozostaje na jego utrzymaniu. Był leczony psychiatrycznie na nerwicę; nie był leczony odwykowo. Był uprzednio kilkakrotnie karany, w tym za czyn z art. 157 § 1, 2 i 3 k.k., art. 158 § 3 k.k. na karę pozbawienia wolności. W toku postępowania był opiniowany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. Biegli zgodnie stwierdzili, że wobec oskarżonego nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k.

Dowody: dane z rozprawy k. 207-208; dane o karalności k. 346-347, kopia wyroku IV K 41/05 k. 53-55; opinia sądowo – psychologiczna k. 212-215; opinia sądowo – psychiatryczna k. 216 -220; opinia psychologiczna k. 221-221v.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, zeznań pozostałych świadków w zakresie, w jakim uznane zostały za wiarygodne, dokumentacji medycznej, opinii biegłych oraz innych dokumentów zgromadzonych i ujawnionych na rozprawie, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu występkę, jak i wina J. Z. (1), nie budzą wątpliwości.

Dokonując ustaleń w sprawie Sąd w głównej mierze bazował na treści zeznań pokrzywdzonego M. Z. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, przy czym zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem dotyczyły przede wszystkim pierwsze zeznania, drugie zaś koncentrowały się na podobnych, wcześniejszych zachowaniach oskarżonego wobec syna. Oceny tych zeznań Sąd dokonał ze szczególną uwagą i ostrożnością, albowiem pokrzywdzony jest synem oskarżonego, istnieje pomiędzy nimi bliska relacja rodzinna, zaś pokrzywdzony twierdził, że od dłuższego czasu dochodzi wobec niego do przemocy ze strony ojca. Nadto, mimo wielokrotnie podejmowanych prób wezwania świadka na termin rozprawy z zastosowaniem kar porządkowych i zarządzeniem doprowadzenia świadka, nie stawał się, nie został także doprowadzony przez Policję i nie było możliwości bezpośredniego przesłuchania świadka przed Sądem. Oceniając zatem relację złożoną w toku postępowania przygotowawczego, Sąd dał wiarę tym zeznaniom w całości uznając je za wewnętrznie spójne, rzeczowe i w pełni logiczne, a co za tym idzie – wiarygodne. Pokrzywdzony przedstawił szczegółowo okoliczności pobicia go przez ojca w dniu 16 kwietnia 2014 roku oraz wskazał, że było więcej takich sytuacji wcześniej i przytoczył niektóre z nich. Wersja pokrzywdzonego jest w pełni spójna z wersją naocznego świadka M. P., a nadto znajduje potwierdzenie w protokole oględzin ciała pokrzywdzonego i opinii biegłego. Wiarygodność świadka zwiększa fakt, że świadek nie oceniał zachowania ojca, podawał jedynie fakty. Nie próbował jednocześnie nadmiernie obciążać oskarżonego, na co wskazuje okoliczność, że opisał odniesione obrażenia jako zadrapania, zasinienia i krwotok z nosa, co znalazło w pełni odzwierciedlenie w protokole oględzin i opinii biegłego, który dodatkowo stwierdził, że mogły one powstać w sposób i okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Jednocześnie nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które wskazywałyby, że świadek podał nieprawdę. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w całości, przy czym ustalenia faktyczne poczynione zostały głównie na podstawie pierwszych zeznań, albowiem drugie jedynie w niewielkim zakresie dotyczyły przedmiotu niniejszego postępowania.

Przechodząc do oceny zeznań M. P. - kolegi pokrzywdzonego i naocznego świadka zdarzenia - Sąd uznał, że są one w całości wiarygodne i mogą stanowić podstawę ustaleń w sprawie. Świadek opisał przebieg zdarzenia w sposób szczegółowy i logiczny, świadek zachował chronologię, zaś jego relacja jest kategoryczna i spójna. Ponadto zeznania świadka w pełni korespondują z wersją pokrzywdzonego oraz dokumentacją medyczną. Świadek nie zawierał w swojej relacji znamion ocennych, koncentrował się na faktach. Nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które wskazywałyby, że świadek zeznał nieprawdę lub chciał bezpodstawnie obciążyć oskarżonego.

Sąd uznał zeznania świadka A. W. – konkubiny oskarżonego za polegające na prawdzie w znacznej części. Sąd ocenił zeznania ze szczególną uwagą, albowiem świadek jest konkubiną oskarżonego. Świadek przyznała, że była w domu w inkryminowanym czasie, znajdowała się w pokoju obok, ale nie wie co się wydarzyło pomiędzy oskarżonym a jego synem w inkryminowanym czasie. Przyznała jednocześnie, że słyszała krzyki pokrzywdzonego, zaś oskarżony był wówczas pijany i wrócił z pokoju syna zdenerwowany. Pierwsze zeznania, składane w krótkim okresie czasu po zdarzeniu, Sąd ocenił jako wiarygodne. Świadek wyraźnie zaznaczyła, co słyszała lub widziała, nie podawała faktów, o których nie miała wiedzy. Zeznania są spójne i logiczne. Składając zeznania na rozprawie świadek zaznaczyła, że nie pamięta już zdarzenia, bo upłynął prawie 3-letni okres czasu, co jest zrozumiałe, albowiem pamięć zaciera się z upływem czasu. Jednocześnie jednak dodała nową okoliczność, że M. Z. miał „coś palić” co „straszenie śmierdziało”. O

tych okolicznościach świadek nie wspomniała jednak w pierwszych zeznaniach. Relację w tym zakresie Sąd uznał za złożoną w celu poparcia linii obrony oskarżonego i w tym zakresie nie dał wiary świadkowi.

Podobnie Sąd nie znalazł zastrzeżeń co do wiarygodności wskazań A. K., jednak osoba ta nie miała wiedzy na temat zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem i jej relacja nie przyczyniła się do ustalenia faktów. Świadek na rozprawie jedynie ogólnie wskazał, że znowu miało dojść do pobicia pokrzywdzonego i miało to miejsce już wcześniej. Przyznała jednocześnie, że nie była naocznym świadkiem takiej sytuacji.

W pełni wartościowy materiał dowodowy stanowią również opinie sądowo – psychologiczna oraz opinia wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów, które badały oskarżonego pod kątem stwierdzenia u niego choroby psychicznej lub wystąpienia przesłanek, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 kk. Biegłe przeprowadziły badanie, a przy formułowaniu wniosków wykorzystały posiłkowo wyniki innych opinii dotyczących oskarżonego. Wskazały, że oskarżony nadużywa alkoholu, przejawia cechy osobowości impulsywnej i paranoicznej, a także obniżone zdolności do radzenia sobie ze stanami frustracji i napięcia emocjonalnego ze słonościami do odreagowania zachowaniami impulsywnymi (agresją), natomiast nie miały wobec niego zastosowania przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu przestępczego. Poza upojeniem alkoholowym prostym biegłe nie stwierdziły u oskarżonego innych zakłóceń czynności psychicznych wpływających na ocenę jego poczytalności. Wskazały nadto, że konieczne jest kontynuowanie leczenia psychiatrycznego oraz psychoterapii przez J. Z. (1). Powyższe opinie zostały wydane przez osoby do tego upoważnione, w zakresie ich kompetencji, są spójne i kompletne.

Podobnie Sąd ocenił sporządzoną w sprawie opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej. Opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę, w zakresie jej kompetencji, wnioski opinii są spójne i logiczne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Zaznaczenia wymaga przy tym, że dane zawarte w opinii lekarskiej pozwoliły na jednoznaczne określenie charakteru obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpywał znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 2 i 4 k.k. tj. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów zgromadzonych w sprawie, brak bowiem innych dowodów, które mogłyby podważyć ich prawdziwość, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Dokumenty korespondują z treścią zeznań świadków i pokrzywdzonego, zaś ich treść nie była kwestionowana przez strony.

W świetle przedstawionej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego za wiarygodne jedynie w części. J. Z. (2) wprawdzie przyznał się do zarzucanego mu czynu, natomiast przedstawiał okoliczności sprawy w sposób odmienny niż pokrzywdzony. Zdaniem Sądu wersja oskarżonego miała na celu usprawiedliwienie jego zachowania, podanie motywów, przerzucenie odpowiedzialności na pokrzywdzonego, co jednak nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zauważyć należy, że oskarżony był w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu, a zatem zdolność jego spostrzegania i zapamiętywania była zaburzona. Pokrzywdzony i naoczny świadek byli trzeźwi, ich relacje są spójne i logiczne, żadna z tych osób nie wskazała na okoliczności przytoczone przez oskarżonego. Również świadek A. W., która widziała oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu wskazała jedynie, że był zdenerwowany, nie podała natomiast, aby zauważyła u niego jakieś obrażenia ciała, nie wskazała aby miał podbite oko lub jakieś siniaki. W związku z tym wersję oskarżonego Sąd ocenił jako przyjętą przez niego linię obrony i dał mu wiarę jedynie w zakresie, w którym oskarżony przyznał, że do zdarzenia doszło i uderzał pokrzywdzonego po całym ciele. W pozostałym zakresie zaś nie dał mu wiary uznając, że te pozostałe okoliczności oskarżony podał celem przerzucenia odpowiedzialności na pokrzywdzonego i usprawiedliwienia swojego zachowania.

Na podstawie opisanych powyżej dowodów Sąd przyjął, że oskarżony J. Z. (2) wyczerpał swoim działaniem znamiona czynu z art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 16 kwietnia 2014 roku w G. dokonał uszkodzenia ciała syna M. Z. wspólnie z nim zamieszkującego poprzez bicie pięściami po głowie i szarpanie oraz bicie po całym ciele, w wyniku którego doznał on stłuczenia głowy, twarzy, klatki piersiowej, które to obrażenia

spowodowały naruszenie czynności narządów ciała /powłok ciała/ na czas nie dłuższy niż 7 dni, przy czym czynny tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 07.10.2007 do 26.10.2009 części kary 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.12.2005r. w sprawie IV K 41/05 za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k.

Zdaniem Sądu oskarżonemu przypisać można też winę w popełnieniu przypisanego mu czynu. Oskarżony jest osobą zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili popełnienia czynów oskarżony był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnie przypisać mu można sprawstwo występku z art. 157 § 2 i 4 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k. jest zagrożony karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisane mu w punkcie pierwszym wyroku przestępstwo, będzie kara czterech miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta w ocenie Sądu nie jest surowa, bowiem zgodnie z art. 64 § 1 k.k., sąd mógł wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli karę pozbawienia wolności do 3 lat. Przede wszystkim Sąd przy wymierzeniu kary oskarżonemu wziął pod uwagę jego wcześniejszą karalność, a także fakt, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, określonego w art. 64 § 1 k.k. Oskarżony dopuścił się bowiem owego czynu przed upływem ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 07.10.2007 do 26.10.2009 części kary 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.12.2005r. w sprawie IV K 41/05 za przestępstwo z art. 158 § 3 k.k., a zatem za czyn przeciwko zdrowiu i życiu z użyciem przemocy. Nadto oskarżony działał w sposób umyślny, z zamiarem bezpośrednim, okazując rażące lekceważenie obowiązującego prawa. Ponadto działał na szkodę osoby najbliższej, tj. swojego syna, z którym zamieszkiwał. Mając na uwadze względy prewencji ogólnej, w szczególności nagminność popełnienia czynów z użyciem przemocy, wysoki poziom agresji oskarżonego, oraz to, że mimo wcześniejszego skazania na karę pozbawienia wolności za czyny podobne, nadal w sposób celowy i świadomy lekcewał obowiązujący porządek prawny, w ocenie Sądu brak było podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszej kary, w tym kary o charakterze wolnościowym (grzywny lub ograniczenia wolności). Orzeczenie wobec J. Z. (1) kary pozbawienia wolności w większym wymiarze byłoby natomiast nadmiernie surową karą za przypisany mu czyn. Sąd nie dopatrzył się wobec oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących.

Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, iż brak jest w ustalonych okolicznościach podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Choć bowiem teoretycznie pozwalałoby na to wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności – art. 69 § 1 k.k. przewiduje możliwość warunkowego zawieszania kar pozbawienia wolności nieprzekraczających jednego roku – to na przeszkodzie stała zarówno okoliczność uprzedniego skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności, jak i fakt braku wystąpienia w jego przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Ogół wskazanych okoliczności skutkował przyjęciem, iż wymiar kary – 4 miesiące pozbawienia wolności - był w pełni zasadny, a orzeczona kara spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a jednocześnie zaspokoi społeczne potrzeby poczucia sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania Sąd może orzec obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a gdyby nie było to możliwe, orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę

w wysokości do 200 000 złotych. W niniejszej sprawie Sąd uznał, że zasadnym będzie orzeczenie od oskarżonego obok kary pozbawienia wolności nawiązki w kwocie 200 złotych na rzecz pokrzywdzonego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego [Wyrok SN z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914]. W niniejszych okolicznościach zachowanie oskarżonego niewątpliwie wywołało negatywne skutki dla pokrzywdzonego związane z poniesionymi obrażeniami ciała, tj. cierpienie fizyczne. Sąd uznał, że kwota 200 złotych dla pokrzywdzonego wprawdzie jest kwotą jedynie symboliczną, ale czyni zadość rozmiarom wyrządzonej krzywdy.

Sąd orzekł w kwestii kosztów obciążając nimi oskarżonego J. Z. (1) i na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2, oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 120 złotych tytułem opłaty. Sąd orzekając w tym przedmiocie miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego uznając, że nie są to wysokie koszty i nie będzie stanowiło dla niego zbyt ciężkiego obciążenia, a oskarżony jest zdolny do ich poniesienia.

SSR Adrianna Kłosowska